Tolerancja - Dobrodziej Internet - Góry Stołowe – 2005.

Przeczytałam w sieci zdania: „Tolerancja to umiejętność życia z wadami innych" oraz „Kiedy jest miłość i tolerancja, całe życie przepływa jak taniec".
Te sentencje stały się przyczynkiem do moich rozmyślań, a że wybrałam się do Gór Stołowych, w refleksjach towarzyszą mi piękne widoki. Zatem na zdjęciach dominują pomniki przyrody, ale nie są głównym bohaterem tej opowieści. Stanowią tło dla moich myśli, które rodzą się między kolejnymi krokami na szlaku.

Podczas dreptania po Górach Stołowych.

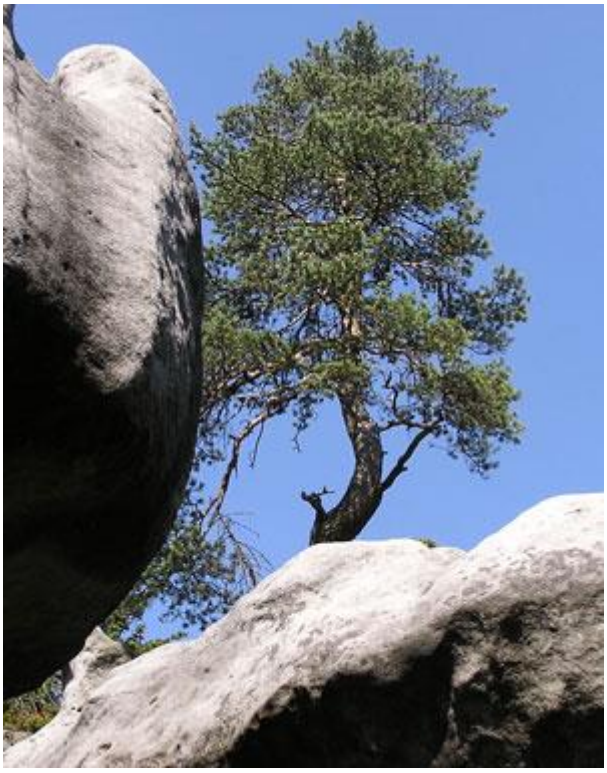

Internet, dobrodziej współczesnej cywilizacji, radykalnie zmienił życie człowieka. Monitor, skrzynia z dyskiem, kartą pamięci i innymi komponentami, stały się dla nas cennym niezbędnikiem, który pozwala sięgać do biblioteki świata, oceanu propozycji oraz tysięcy atrakcji dla ludzi z miast, miasteczek i wsi. Nie ruszając się z domu, możemy zapłacić wszystkie rachunki, kupić bilet w dowolne miejsce na Ziemi, zdobyć błyskawicznie potrzebne nam informacje, poszerzyć swoją wiedzę, posłuchać mało dostępnych utworów i koncertów, audiobooka gotując obiad, poznać ludzi i nawiązać z nimi koleżeńskie, a nawet przyjacielskie relacje.

Internet to ekonomia czasu i pieniędzy. Nie trzeba wsiadać w autobus, pociąg czy samolot, aby się z kimś spotkać. Zapewnią to maile i komunikatory np. skype. Splatają się ze sobą dwa światy, wirtualny i realny, a każdy pulsuje własnym rytmem. Czasem uzupełniają się, przeplatają, przenikają, często wykluczają.
Ośrodki opiniotwórcze przestrzegają, aby symbioza wirtualno-realna była w granicach zdrowego rozsądku. I słusznie, ale czasem jest to trudne, gdyż sieć wciąga niesamowicie. Dużo przy komputerze pracuję i te zajęcia pochłaniają mnie bardzo, ponieważ są ciekawe i kształcące. Niemniej jednak na pewno net stwarza warunki sprzyjające powstawaniu sytuacji bardzo niebezpiecznych, więc nasza ostrożność jest konieczna.

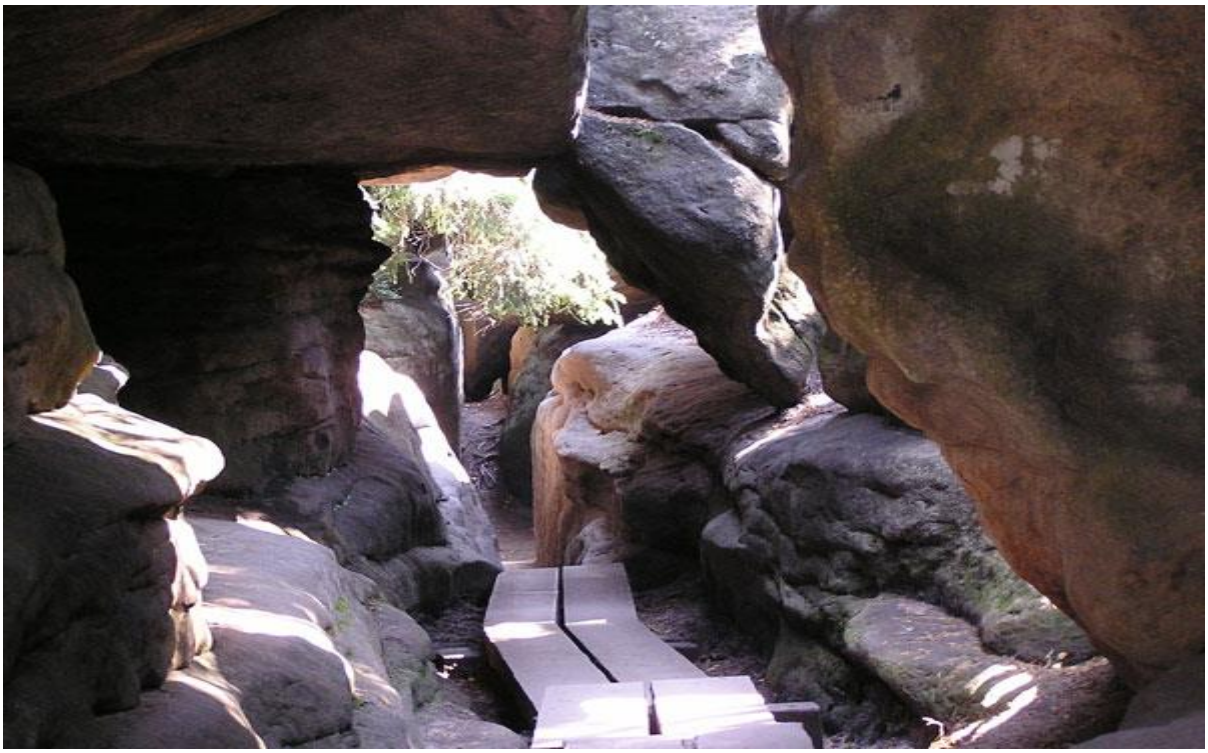

W przestrzeni wirtualnej poruszają się żywi ludzie ukryci za nickami. Anonimowi, nierozpoznawalni, poprzebierani w ładne sukienki i szykowne garnitury. Poznajemy ich opinie, sekretne myśli, dramaty, sukcesy i porażki, ale jesteśmy też narażeni na ich kłamstwa, manipulacje i intrygi.
Często nigdy nie zobaczymy tych twarzy. Subiektywne wyobrażenia tworzą w naszym umyśle film, którego jesteśmy bohaterami, a często scenarzystami i reżyserami. Gama postaci, król i błazen, księżniczka i sierotka Marysia. Dyplomata, inwalida, artysta, emeryt, uczeń, zawiedziony mąż, matka, ojciec. Pogarbione kobiety pochylone nad klawiaturą szukające miłości, zrozumienia, a czasem tylko wysłuchania i chwili uwagi. Interesujące wypowiedzi zwiastujące poznanie ciekawej osoby albo marna jakość w tłumie przeciętności. Całą tę społeczną przestrzeń łączą setki słów, którymi wyrażamy poglądy i opinie, rzadko zgrabnie, bo już dawno mamy za sobą pisanie wypracowań z języka polskiego. Nie jesteśmy jednak jak głazy pozbawione uczuć.

Góry Stołowe to jedne z nielicznych w Europie o płaskich szczytach i stromych ścianach przypominających kamienne stoły – stąd ich nazwa. Ich budulec powstał na dnie morza kredowego sprzed 95–85 mln lat, a 30 mln lat temu wypiętrzone zostały do form masywów.

Skały powstały z piaskowca, który był rzeźbiony przez wodę, wiatr i mróz, tworząc fantastyczne kształty.

Można tu spotkać ciekawe korzenie drzew, które wiją się, tworząc dzieła sztuki.

Pomiędzy nami często gubi się ludzka życzliwość i tolerancja dla odmiennych poglądów. Rzeczową analizę zastępujemy skrótami myślowymi, które nie zawsze są dobrze zrozumiane. Ranimy, nie chcąc zranić. Chcemy być wysłuchani, a nie zawsze potrafimy słuchać. Mówimy, że jesteśmy tolerancyjni, a przy pierwszej nadarzającej się okazji wychodzi z nas brak akceptacji dla innego sposobu myślenia i postrzegania świata. W teorii wszystko się zgadza, ale praktyka pokazuje coś zupełnie innego.

W Górach Stołowych można spotkać ludzi przebranych za jaskiniowców, którzy pełnią rolę animatorów turystycznych. Oczyma wyobraźni taka postać przenosi nas w czasy prehistoryczne, kiedy słowo tolerancja nie istniało.

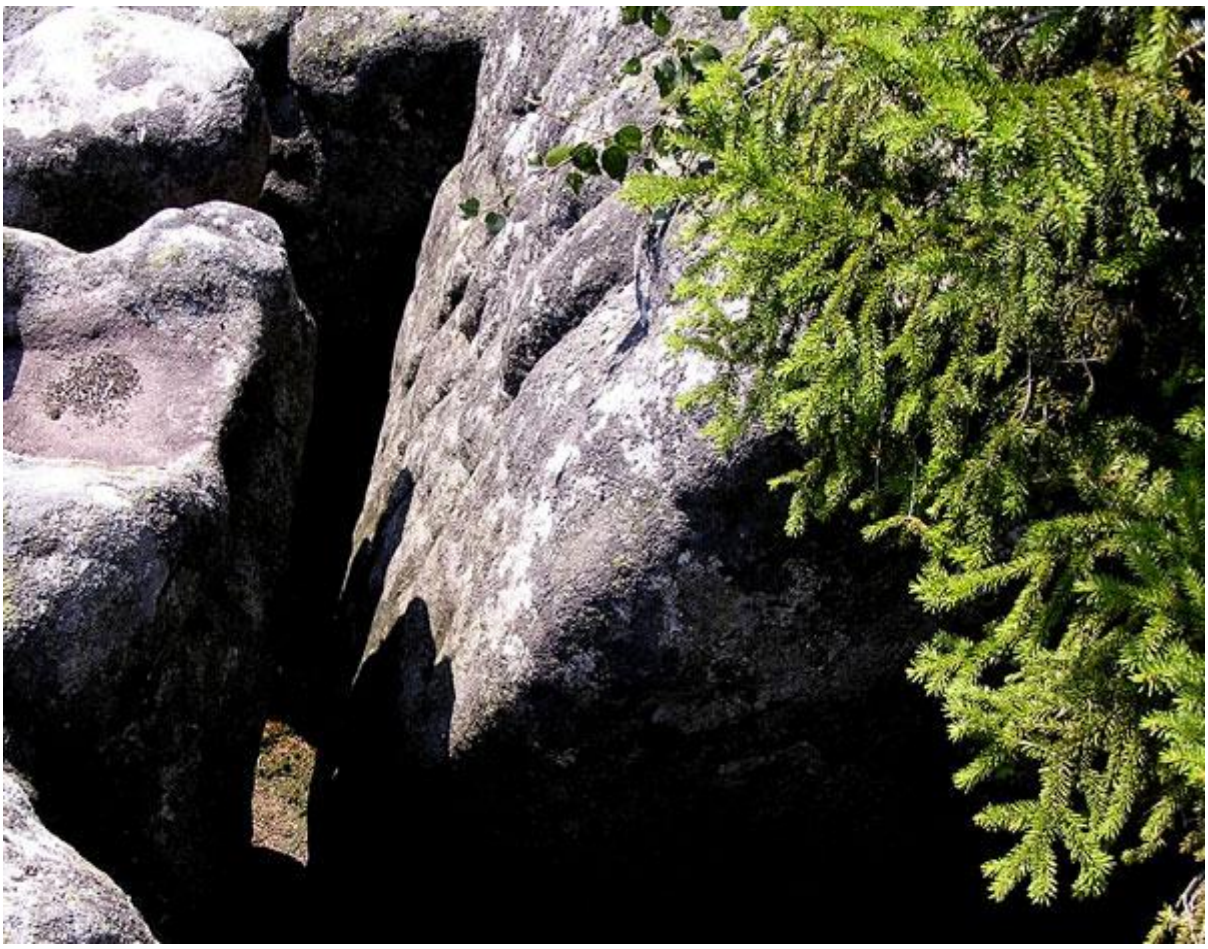

Mamy zdolność myślenia, analizowania, weryfikowania faktów i wyciągania wniosków. Wobec tego dyskutujmy o tolerancji, oczekujmy jej od innych, ale też starajmy się zrozumieć punkt widzenia tych osób, dając im od siebie to, co możemy i mamy najlepsze. Życie jest krótkie, ofiarowane nam tylko w jednym egzemplarzu, ale prawie każdy dzień daje okazję, aby coś z tym darem robić.

Życzę Tobie i sobie zrozumienia dla drugiego człowieka i ludzkich niedoskonałości, umiejętności znajdowania w nim pozytywnych cech, a wokół siebie dobrych stron życia.
Mam nadzieję, że pośród skał, zielony kolor nadziei nie umknął Twojej uwadze:)

Pozdrawiam Cię serdecznie.
Renata Bednarz - Zielona Gałązka
www.renatabednarz.pl